

Sprawa ratyfikacji układu ośmiu państw wniesiona pod obrady Sejmu PRL

WARSZAWA. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przedstawił Radzie Państwa wniosek o ratyfikację układu z dnia 14 maja 1955 r. o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską

Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Czechosłowacką.

Rada Państwa postawiła sprawę ratyfikacji powyższego układu wniesioną pod obrady Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W związku z tym Rada Państwa zwołała na dzień 19 maja 1955 roku VII sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wniosek o ratyfikację został przesłany do sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, która odbędzie swe posiedzenie w dniu 18 maja br. o godz. 12.

Prezes Rady Ministrów przyjął ambasadora ZSRR w Polsce

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 16 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce — Pantelejmona Ponomarenkę.

Nasi korespondenci informują:

Gospodarstwo PGR Sidłowo przyspiesza sadzenie ziemniaków

Jak pisze nam korespondent Julian Ptak — gospodarstwo PGR Sidłowo (zespół PGR Słowińsko) realizując zobowiązania na część 1 Maja przyspiesza sadzenie ziemniaków. 10 ha zasadzonych zostanie systemem kwadratowo-gniazdowym.

Dzięki realizacji zobowiązań 1-majowych gospodarstwo zakończyło siewy zbóż podstawowych już w dniu 16 kwietnia. Obecnie zboża jare pięknie zielenią się na polach, zapowiadając dobre urodzaje. Załoga spodziewa się dobrych plonów, bo wcześniej zakończyła siewy i starannie uprawiała glebę. Dużą w tym zasługą traktorzystów — Grzegorz Pietkiewicz i Józefa Dusza.

Niektóre gospodarstwa wykorzystują obecny okres na przygotowanie warunków do sprawnego przeprowadzenia kampanii zniwnej. Korespondent Józef Kania donosi nam, że załoga gospodarstwa Samoborsko (zespół PGR Jastrowie) na apel przodującego traktorzysty Wacława Golea zobowiązała się wyzbić wszystkie kamie.

(Dokończenie na 2 str.)

Dziesiąta matura na Ziemi Koszalińskiej

16 i 17 maja, a więc z początkiem Dni Oświaty, Książki i Prasy, rozpoczęły się pisemne egzaminy dojrzałości w Liceum Ogólnokształcącym w Koszalinie. Za dwa tygodnie odbędą się egzaminy ustne.

Wydaje się, że nie niezwykłego nie kryje w sobie ta normalna wiadomość. Przecież co roku, o tej samej minie więcej porze, młodzież kończącej klasy 11-tej staje przed komisją egzaminacyjną — maturalną, aby dokonać podsumowania swej kilkunastoletniej pracy w szkole, wykazać, że dojrzała do uzyskania świadectwa szkoły średniej, że podola stojącym przed nią studiom wyższymi. Jak zwykle co roku, przystępuje młodzież do matury, a jednak... w tym roku — 1955-ym, jest to moment szczególnie uroczysty w życiu szkoły, szczególnie ważny i podniosły dla społeczeństwa naszego miasta. Jest to bowiem dziesiąty egzamin dojrzałości na wyzwolonej Ziemi Koszalińskiej, w wolnym, na zawsze już polskim Koszalinie.

Mimo woli ciska się wspomnienia... dziesięć lat temu, rok 1946 — maj, taki sam, jak każdy maj na naszej Ziemi Koszalińskiej. Jakże inaczej wyglądała wtedy ta pierwsza powojenna matura. Szkoła mieściła się w budynku mieszkalnym, nieodpowiednim dla potrzeb nauczania, sale zimne, a często i nieoświetlone, brak szyb, klamek u drzwi, nie mówiąc już o pomocach naukowych, pracowniach czy nawet podręcznikach. Młodzież stająca wtedy przed komisją egzaminacyjną, wykazywała wielką rozpiskę wieku, ale ambicją i pilnością nadrobiła wieloletnie zaległości w nauce — skutek dyskryminacyjnej polityki okupanta hitlerowskiego, który wyznaczył chętni narodowi polskiemu rolę clemnych, nieuczonych niewolników. Ta pierwsza grupa absolwentów, licząca trzydzieści kilka osób — złożyła w 100 procentach egzaminy i wszyscy wstąpili na studia wyższe. Dziś pracują już jako wysokowykwalifikowani inżynierowie, lekarze, nauczyciele.

Dyrekcja i wykładowcy Liceum Ogólnokształcącego w Koszalinie, włożyli wiele pracy i wysiłku, aby tegoroczne egzaminy dojrzałości wypadły jak najlepiej, aby nie

(Dokończenie na 2 str.)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wyd. ABC

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Środa, 18 maja 1955 roku

Rok IV. Nr 117 (818)

Mieszkańcy Koszalina popierają w pełni uchwały Konferencji Warszawskiej

W dniu wczorajszym odbył się w Koszalinie na placu przed Wojewódzką Radą Narodową wielki wiec mieszkańców Koszalina, zorganizowany przez Komitet Frontu Narodowego. Na wiecu tym mieszkańcy naszego miasta zmanifestowali swoje gorące poparcie dla postanowień Konferencji Warszawskiej, na której podpisany został układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej oraz podjęto postanowienie w sprawie utworzenia wspólnego dowództwa sił zbrojnych uczestników układu.

Już przed godz. 16-tą na miejscu wiecu przybyły niezliczone tłumy ludzi. Lokatorzy okolicznych domów zajęli miejsca w oknach swych mieszkań. Nad głowami ludzi zebranych na placu, powiewały las czerwonych, białoczerwonych i niebieskich szturmówek. W czasie wiecu przemawiał przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego tow. Edward Chmielewski. Omówił on po krótko obecną sytuację między narodową. Burzliwymi oklaskami przyjęli zebrani jego słowa:

Konferencja Warszawska, to jeszcze jeden etap w walce o pokój. Jej celem jest dalsze wzmocnienie sił stojących na straży pokoju, aby zdolne były w każdej chwili zadać druzgocący cios tym wszystkim, którzy walczyli się targnąć na granice któregoś z państw uczestników konferencji.

Na zakończenie wiecu zebrani przyjęli entuzjastycznie rezolucję, którą odczytał ob. Robert Rudecki.

Rezolucja podjęta na wiecu głosi między innymi:

„My, mieszkańcy Ziemi Koszalińskiej, zebrani na wiecu w dniu 17 maja 1955 roku, witamy gorąco, z pełną ufnością i z całego serca historyczne uchwały Konferencji Warszawskiej państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Przedstawiciele 8-miu państw europejskich podpisali w dniu 14 maja 1955 roku dokumenty, które wydatnie wzmocnią pokój i bezpieczeństwo naszych państw o-

(Dokończenie na 2 str.)

Depesza z okazji podpisania austriackiego traktatu państwowego

DO
JEGO EKSCELENCJI
PANA DR JULIUSA RAABA
KANCLERZA
ZWIĄZKOWEGO
REPUBLIKI AUSTRII
WIEDEN

Z okazji podpisania traktatu państwowego, przywracającego Austrii suwerenność i niezawisłość, przesyłam rządowi związkowemu Republiki Austrii oraz narodowi austriackiemu serdeczne gratulacje w imieniu narodu polskiego i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Naród polski powitał z zadowoleniem i sympatią ten doniosły akt, otwierający przed Republiką Austrii, jako państwem pokojowym i neutralnym, szerokie możliwości swobodnego rozwoju.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w pełni popiera zadeklarowane przez rząd związkowy Republiki Austrii stanowisko całkowitej neutralności w stosunkach międzynarodowych, które sprzyjać będzie zacieśnieniu przyjaźni współpracy między Republiką Austrii i Polską Rzeczpospolitą Ludową.

Proszę przyjąć Panie Kanclerzu, życzenia dalszego rozwoju wolnej i suwerennej Austrii na drodze pokoju i demokracji.

JOZEF CYRANKIEWICZ
PREZES RADY MINISTRÓW
POLSKIEJ
RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ



Dnia 15. 5. 1955 r. opuściła Warszawę delegacja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Na zdjęciu: Na lotnisku. Przemawia Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikołaj Bułganin.

O dalszy rozwój przemysłu, o zastosowanie w produkcji najnowszych osiągnięć nauki i techniki

Wszechzwiązkowa konferencja pracowników przemysłu

MOSKWA. W Wielkim Pałacu Kremlofskim w Moskwie rozpoczęła się 16 maja wszechzwiązkowa konferencja pra-

cowników przemysłu, zwołana przez Komitet Centralny KPZR i Radę Ministrów ZSRR. Biorą w niej udział kierownicy zakładów produkcyjnych, biur projektowych i konstrukcyjnych, racjonalizatorzy produkcji, ministrowie, przedstawiciele organizacji społecznych.

Burzliwymi oklaskami powitali zebrani przybyłych na konferencję N. A. Bułganina, N. S. Chruszczowa, L. M. Kaganowicza, G. M. Malenkowa, A. I. Mikołajowa, M. G. Pierwuchina, M. Z. Saburowa, K. J. Woroszyłowa, A. I. Kirilenko, P. N. Pospelowa i M. A. Susłowa.

Konferencję zagał Przewod-

niczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin. (Fragmenty przemówienia N. A. Bułganina zamieszczamy na str. 2).

O wielkim wkładzie mas pracujących Ukrainy do rozwoju przemysłu socjalistycznego, a zwłaszcza przemysłu ciężkiego, mówił zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów Ukrainy I. Sienin.

Racjonalizator z Uralskich Zakładów Budowy Maszyn Ciężkich w Swierdłowsku, kierownik brygady kowali T. Olejnikowski pochwalił swoje przemówienie problemem jak najszerzej rozpowszechniania najlepszych metod pracy i przodujących doświadczeń w dziedzinie mechanizacji.

Obrady konferencji trwają.

Czasu niewiele a ryb mało

Do końca bieżącego miesiąca pozostało jeszcze tylko 14 dni, a rybacy naszych baz mają dość poważne zaległości w wykonaniu planów połowowych.

Oto tabela wykonania planów przez poszczególne bazy do 16 bm. włącznie:

„Korab” Ustka	56,8 proc.
„Barka” Kołobrzeg	44,6 „
„Kuter” Darłowo	29,4 „

Sytuacja jest o tyle poważna, że w dalszym ciągu notuje się malejącą wydajność łowisk.

Wobec tych faktów jedynym realnym zabezpieczeniem planów jest właściwe utrzymanie gotowości technicznej jednostek i wykorzystanie każdej chwili na połowy. Niestety, w Kołobrzegu na skutek wadliwego remontu rozdzielacza

paliwa od pompki paliwowej przez Warsztaty Pogotowia Technicznego kuter „Kot-38” stracił już dwa dni na postój w porcie i podał 4 sieci do tuki. Z tego powodu załoga „Kot-38” wykonała zaledwie 30 proc. swego planu.

O wykonaniu planu przez całe przedsiębiorstwo decyduje wykonanie go przez każdą załogę. Nie pomogą więc wysokie wyniki Małolepskiego, który wykonał już plan roczny, i jeszcze kilku innych kutrów jeśli wysiłek nie będzie zbiorowy.

Wobec zupełnie niskiej wydajności na łowiskach darłowskich 9 jednostek „Kutra” udało się na łowiska kłajpedzkie. Pierwsze meldunki były pomyślne. Otrzymali od 20-40 skrzyń śledzia z zaciągu przy użyciu sieci tzw. modelówki.

NA TRASIE VIII WYŚCIGU POKOJU

Sebur i drużyna CSR triumfatorami Króla piąty — Polska na 6 miejscu

Stolica Polski — Warszawa witała wczoraj kolarzy 17 państw, którzy w dniu 2 maja wystartowali z Pragi do największego amatorskiego wyścigu świata. Z liczbą 106 startujących, wyścig ukończyło 80.

Entuzjastycznie zęgnęła kolarzy robotnicza Łódź. Z podobnym przyjęciem spotkali się zawodnicy na całej 126-kilometrowej trasie. Już w parę kilometrów po starcie zaczynają się pierwsze ucieczki. Inicjują je na przemian Bułgari, Belgowie, Duńczycy i Polacy. Wreszcie jedna z nich udaje się. Trójka: Verhelst, Van Loo,

veren, Kuhr mkną do przodu i coraz bardziej powiększa odległość od zasadniczej grupy. Zanim ruszyła pogoń, „uciekierzy” wyrobili sobie przeszło trzyminutową przewagę. W grupie goniącej znajdowali się m. in.: Pedersen, Oestergaard, Gouget, Kolev, Klich, Ravn, Czyżkow. Polacy jechali w trzeciej grupie.

Aż do bram stadionu Wojska Polskiego sytuacja nie uległa zasadniczej zmianie. Wprawdzie nie daleko przed Warszawą trzecia grupa ruszyła w pogoń za drugą, ale pierwszej trójki niesposób było dośc. Jeszcze na ulicach miasta obaj Belgowie „zgrabili” Kubra i rozegrali ostatni w tym roku finisz w rodzinnym gronie.

(Dokończenie na 2 str.)

Na zdjęciu: kolarze na trasie X etapu.



Zastosowanie w produkcji osiągnąć nauki i techniki zapewni szybki wzrost wydajności pracy

Streszczenie przemówienia N. A. Bułganina na wszechzwiązkowej konferencji pracowników przemysłu

MOSKWA. Konferencja nasza — powiedział N. A. Bułganin — zwołana została przez Komitet Centralny partii i rząd, aby omówić kroki, które należy podjąć dla dalszego rozwoju przemysłu na bazie szerokiego zastosowania w produkcji osiągnięć nauki i techniki oraz doświadczeń przodujących pracowników.

Przemysł socjalistyczny będący czołową gałęzią gospodarki narodowej, kroczy drogą stałego rozwoju. Tempo rozwoju naszego przemysłu, a zwłaszcza przemysłu ciężkiego, jest kilkakrotnie wyższe od tempa rozwoju przemysłowego głównych państw kapitalistycznych.

W bieżącym roku produkcja przemysłowa będzie w przybliżeniu o 80 proc. wyższa niż w roku 1950, a przeszło 3 razy wyższa niż w roku 1940. 5-letni plan rozwoju naszego przemysłu wykonywany jest, jak wynika ze wskaźników ilościowych, pomyślnie. Istnieją wszelkie podstawy do przypuszczenia, że zostanie on przekroczony.

Partia uczy nas, byśmy nie spoczywali na laurach, lecz zwracali większą uwagę na zadania dotąd nie rozwiązane i na usunięcie istniejących niedociągnięć. Należy uwzględnić fakt, że za ogólnymi liczbami ilustrującymi wykonanie planów produkcji jako całości ukrywa się wiele przedsiębiorstw, które systematycznie nie wykonują swych zadań i nie dają krajowi wszystkiego, czego się od nich oczekuje.

N. A. Bułganin stwierdził w dalszym ciągu, że sprawa, która ma być rozpatrzona na konferencji, ma ogromne znaczenie państwowe. Jedynie zastosowanie w produkcji najnowszych osiągnięć nauki i techniki, stanowiących podstawę postępu technicznego, może zapewnić szybki wzrost wydajności pracy, która — jak stwierdził Lenin — jest w ostatniej instancji najważniejszym czynnikiem zwycięstwa nowego ustroju społecznego.

W ciągu ubiegłych 26 lat wydajność pracy w przemyśle wzrosła u nas więcej niż 6-krotnie. Aby zapewnić dalszy rozwój gospodarki narodowej, należy zmoczyć jeszcze bardziej wydajność pracy. Możliwe to będzie tylko wówczas, jeśli będziemy stale i zdecydowanie stosować w produkcji nową technikę i produkującą metody technologiczne, unowocześniając posiadane maszyny i sprzęt fabryczny i gruntownie ulepszać organizację produkcji.

N. A. Bułganin precyzuje następnie zadania w tej dziedzinie pracowników przemysłu maszynowego.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR podkreślił następnie ważną rolę, jaką przypada metalurgom i chemikom w zapewnieniu postępu technicznego kraju i wzrostu wydajności pracy. Mimo pewnych osiągnięć przemysłu metalurgicznego i chemicznego w dziedzinie stosowania nowej techniki, obie te gałęzie przemysłu w niektórych rodzajach produkcji nie nadążają za techniką innych państw.

Radziecki przemysł hutniczy posiada jeszcze wiele nie wykorzystanych rezerw — stwierdził N. A. Bułganin, popierając to szeregiem przykładów.

Ministerstwo Przemysłu Chemicznego niedostatecznie szybko rozwija produkcję nawozów sztucznych, substancji organicznych, mas plastycznych, namalastek metali kolorowych i barwników, nie nadąża w dziedzinie chemicznej przeróbki gazu ziemnego.

Mówiąc o przemyśle naftowym N. A. Bułganin podkreślił, że poszczególne brygady wiertnicze osiągnęły wielką szybkość wiercenia.

Jednakże ogólnie biorąc, w przemyśle naftowym są niedociągnięcia, jeśli chodzi o głębokość wiercenia i o przeróbkę ropy naftowej.

Należy stwierdzić — powiedział w dalszym ciągu

N. A. Bułganin — że wzrost wydajności pracy zależy nie tylko od ilości i jakości posiadanego sprzętu technicznego, lecz również od należytego wykorzystania go.

KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR słusznie wskazywały, że nienadążanie w dziedzinie stosowania przodującej techniki wynika z nastrojów samouspokojenia i z zarozumiałstwa wielu pracowników przemysłu, z tego, iż utracili oni poczucie odpowiedzialności przed państwem za powierzony im sprawę, że zabrakło im perspektywy i orientacji w polityce technicznej.

Wprowadzanie nowej techniki wymaga z reguły przestawienia ustalonego procesu produkcji i przeszkolenia kadr. Dlatego też niektórzy działacze gospodarczy trzymają się często kurczowo przestarzałych, lecz dobrze im znanej techniki.

Wprowadzanie nowej techniki — to rzecz pracochłonna, a niekiedy długotrwała. Wymaga to środków pieniężnych, materiałów i czasu. W tej dziedzinie powinna przejawić się w całej pełni kierownicza rola ministerstw.

Istniejący dotychczas system finansowania i zaopatrzenia materiałowo-technicznego przy wprowadzaniu nowej techniki jest nieodpowiedni i należy go zrewidować.

Techniki nie można odrywać od ekonomiki. Wprowadzanie nowej techniki wymaga zawsze uzasadnienia ekonomicznego, obliczeń, przeprowadzenia wstępnych badań, o czym się często zapomina.

N. A. Bułganin stwierdził następnie, że wprowadzanie przodującej techniki i polepszenia organizacji produkcji nie należy traktować jako zjawiska izolowanego, w oderwaniu od ludzi pracujących w produkcji. Bez szerokiego udziału robotników, techników, inżynierów, konstruktorów i technologów, bez stałej twórczej współpracy między pracownikami nauki a pracownikami produkcji, do niczego się nie dojdzie.

N. A. Bułganin podkreślił dalej, że w dziedzinie podniesienia wydajności pracy i opanowania nowej techniki, zawsze wielką rolę odgrywało i będzie odgrywać w przyszłości współzawodnictwo socjalistyczne.

Podstawowym zadaniem współzawodnictwa socjalistycznego jest obecnie szerokie rozpowszechnienie doświadczeń i osiągnięć przodowników pracy. Wskazując na niedociągnięcia w rozwoju współzawodnictwa socjalistycznego, w ruchu racjonalizatorów i nowatorów, mówca podkreślił, że wszystkie te sprawy należy na tej konferencji gruntownie przeanalizować i nakreślić środki jak najszybszego usunięcia braków przeszkadzających w zastosowaniu nowej techniki.

N. A. Bułganin porusza następnie zagadnienie organizacji produkcji i cytując następującą wypowiedź W. I. Lenina: „Ani koleje, ani transport, ani też żadne wielkie maszyny i przedsiębiorstwa nie mogą prawidłowo funkcjonować, jeżeli nie ma jednolitej woli zespalającej ogół ludzi pracy w jeden organ gospodarczy, pracujący z precyzją mechanizmu zegarowego” (Dzieła, t. 27, str. 186, wyd. ros.).

Jeżeli rozpatrywać przemysł jako całość, to tu szczególnej ostrości nabrały obecnie sprawy specjalizacji i kooperowania w produkcji. Nadchodzi czas, abyśmy w tej dziedzinie dokonali zwrotu w kierunku rozszerzenia kooperacji i tworzenia przedsiębiorstw wyspecjalizowanych.

W dziedzinie organizacji produkcji specjalną uwagę powinniśmy skierować na problemy rytmiczności pracy przedsiębiorstw i wykorzystania rezerw wewnętrznych. Komitet Centralny partii i Rada Ministrów ZSRR uważają, że nierytmiczna praca przedsiębiorstw — to zjawisko haniebne i niedopuszczalne. Należy skoncentrować wszystkie siły, aby w najszybszym czasie skończyć z tym poważnym niedociągnięciem w pracy przemysłu.

Niedociągnięcia w organizacji przemysłu znajdują odbicie w strukturze zarządu przedsiębiorstw. Partia i rząd żądają radykalnego wykorzenienia kancelaryjno-biurokratycznego stylu kierownictwa, redukcji aparatu administracyjnego, usprawnienia jego pracy i podniesienia jakości kierownictwa. Te wskazania partii wciąż jeszcze w niedostatecznym stopniu wprowadzane są w życie.

Nie wątpliwy — powiedział następnie Bułganin — że we współzawodnictwie ekonomicznym między dwoma systemami społecznymi zwycięży system socjalistyczny, jako bardziej postępowy. Wiadomo jednakże, że zwycięstwo nie przychodzi samo — zwycięstwo organizują i tworzą ludzie. Aby odnieść zwycięstwo we współzawodnictwie ekonomicznym nad kapitalizmem musimy mieć przodującą technikę, jak najlepszą organizację produkcji i wyższą wydajność pracy.

Mamy wiele przykładów do brej pracy całych kolektywów, które idąc drogą opanowania nowej techniki i ulepszenia organizacji produkcji osiągają wysoką wydajność pracy i zmniejszenie kosztów własnych, a jednocześnie dobrą jakość produkcji.

Są u nas tysiące przodowników, nowatorów produkcji, którzy dają przykład wysokiej wydajności pracy.

Rozpowszechniając na szeroką skalę doświadczenia przodujących kolektywów oraz nowatorów nauki i produkcji, podnosząc poziom kierowania współzawodnictwem socjalistycznym, potrafimy również w przyszłości w szybkim tempie zwiększać produkcję, ulepszać jej jakość, zmniejszać koszty własne produkcji, nieustannie kroczyć naprzód drogą postępu technicznego i dalszego wzrostu wydajności pracy. Kraj nasz posiada wszystko, co jest niezbędne, aby zadania te rozwiązać.

W celu dalszego rozwoju gospodarki narodowej — powiedział Bułganin — należy u-

lepszyć planowanie państwowe. Kierując się tymi wymogami Komitet Centralny i rząd przystąpiły do realizacji szeregu przedsięwzięć zmierzających do ulepszenia planowania państwowego i wprowadzenia nowej techniki do gospodarki narodowej. Powzięto uchwałę w sprawie reorganizacji Gosplanu ZSRR w ten sposób, by gruntownie ulepszyć planowanie perspektywiczne gospodarki narodowej ZSRR. W związku z tym postanowiono oddzielić sporządzanie planów perspektywicznych rozwoju gospodarki narodowej od planowania bieżącego. W tym celu na bazie obecnego Gosplanu utworzone zostaną państwowe komisje Rady Ministrów ZSRR do spraw planowania perspektywicznego gospodarki narodowej (Gosplan ZSRR) i komisja ekonomiczna Rady Ministrów ZSRR do spraw bieżącego planowania gospodarki narodowej (Ekonkomkomisja ZSRR).

Powzięto również uchwałę o utworzeniu państwowego komitetu do spraw nowej techniki, który będzie kierował i koordynował pracę ministerstw w tej dziedzinie. Przygotowuje się również inne posunięcia.

W zakończeniu Bułganin wezwał uczestników konferencji, aby skoncentrowali główną uwagę na następujących sprawach, które zdaniem Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR są szczególnie ważne:

- 1) Jak najszybsze opracowanie i opanowanie przodującej techniki, udoskonalenie technologii i organizacji produkcji w celu radykalnego podniesienia wydajności pracy.
- 2) Lepsze wykorzystanie istniejących urządzeń i przestrzeni produkcyjnych.
- 3) Umocnienie dyscypliny państwowej i jako zadanie najbliższe — wykonanie i przekroczenie planu państwowego na rok bieżący — ostatniego roku piątej pięcioletki — przez każde przedsiębiorstwo we wszystkich wskaźnikach.
- 4) Redukcja i potanie aparatu administracyjnego w przemyśle.

Gospodarstwo PGR Sidłowo przyspiesza sadzenie ziemniaków

(Dokończenie z 1 str.)

nie na zasiewach ozimych i jarych. Realizując to zobowiązanie robotnicy wybierali kamienie z 276 ha. W siewach wiosennych wyróżnili się traktorzyści Erwin Białski i Karol Solecki, którzy wykonywali 145 proc. normy dziennej oraz robotnice Jadwiga Szydłowska i Irma Rasch.

BRYGADY ROLNE „SP” POMOGĄ W PRACY

Ostatnio do gospodarstw PGR naszego województwa przybyły 64 brygady rolne „Służba Polsce”. Najwięcej brygad zorganizowano na terenie zjednoczenia PGR Szczecinek i Połczyn Zdrój, a najmniej na terenie zjednoczenia PGR Sławno i Koszalin. Niektóre zespoły PGR odczuwają brak siły roboczej i zapotrzebowali pomocy junaków i junerek „SP”, ale niestety nie za troszczyły się o przygotowanie dla nich odpowiednich pomieszczeń. Dlatego też słusznie odmówiono skierowania brygad rolnych „SP” m. in. dla PGR Sieniec, Świerczyna, Gockowo, Ciosaniec, Lubogosz i Wilcze Laski.

Kierownictwo PGR musi za dbać o stworzenie dla nich szerokiego frontu robót, zachęcając się o zapewnienie im

odpowiednich warunków socjalno-bytowych. (r)

Stonka nie będzie czekać na opieszalszych

WARSZAWA. Z chwilą ocieplenia — a tym samym podniesienia się temperatury gleby należy spodziewać się wyjścia z ziemi chrząszczy stonki ziemniaczanej. Pojedyncze chrząszcze tego groźnego szkodnika ukazały się już w województwach stalinogrodzkim i zielonogórskim. Tymczasem — jak wykazała kontrola przeprowadzona przez inspektorów zarządu ochrony i kwarantanny roślin — w niektórych województwach, a zwłaszcza w zielonogórskim, szczecińskim, olsztyńskim, łódzkim, kieleckim i bydgoskim, wiele gromad nie jest dostatecznie przygotowanych do zwalczania stonki.

Przewodniczący wojewódzkich, powiatowych i gromadzkich rad narodowych, którzy są osobliście odpowiedzialni za stan przygotowań i sam przebieg zwalczania stonki ziemniaczanej, powinni uczynić wszystko, aby zaniechania te zostały jak najszybciej usunięte.

Mieszkańcy Koszalina popierają w pełni uchwały Konferencji Warszawskiej

(Dokończenie z 1 str.)

raz wszystkich narodów zagrożonych przez agresywną siłę imperializmu.

Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej oraz uchwała w sprawie utworzenia wspólnego dowództwa najszybszych sił zbrojnych, wyrażającą niezłomną wolę ożywającą wszystkie nasze narody, wolę okiełznaną agresora, niedopuszczenia do wojny, utrwalenia i umocnienia pokoju.

Uchwały Warszawskiej Konferencji, propozycje Związku Radzieckiego w sprawie rozbrojenia, są dowodem konsekwentnej i twórczej polityki państw obozu demokracji i

socjalizmu w walce o zlikwidowanie nieufności między państwami o różnych ustrojach, są olbrzymim krokiem na drodze do bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i utrwalenia pokoju.

Spółeczeństwo Ziemi Koszalińskiej w pełni popiera uchwały Warszawskiej Konferencji, jako uchwały gwarantujące zabezpieczenie pokojowej pracy naszego narodu i narodów milujących pokój i postanawia nie szczędzić wysiłku w realizacji uchwał II Zjazdu i III Plenum KC PZPR.

Po tragicznym pożarze w Wielopolu Skrzyńskim

WARSZAWA. Powróciła do Warszawy komisja rządowa z wiceprezesa Sprawy Wewnętrznych Zygrydem Sneklem na czele, powołana dla zbadania przyczyn i okoliczności pożaru jaki wybuchł 11 bm. podczas wyświetlania filmu w świetlicy gromady Wielopole Skrzyńskie, powiat Dębica, woj. rzeszowskie.

Ogień rozszerzył się niezwykle gwałtownie i momentalnie objął całą salę. Zapanowała panika. Po nieważ jedne drzwi wejściowe oraz dwa okna, wychodzące na rynek, znajdowały się w pobliżu miejsca gdzie wybuchł pożar, widocznie rzucił się przede wszystkim w kierunku dwóch okien bocznych oraz sceny, za którą znajdowały się również okna. Niestety, były one zabite deskami. Szybko przepaliła się ściana, przy której ustawiony był aparat projekcyjny. Wtedy runął pałacyk się dach, przysiadając część widzów.

W akcji ratowniczej brały u-

dział oddziały straży pożarnej z całej okolicy. Akcja ta zapobiegła dalszemu rozszerzeniu ognia. Walcząca z zalegającym żywiołem obfitowała w akty prawdziwego bohaterstwa. Trzej dorośli i cztery osoby dorosłe wyratowali milicjanci Stanisław Darsa, który uległ silnemu poparzeniu. Dwie osoby uczestniczące w akcji ratowniczej poniosły śmierć.

Mimo bohaterstwa wysiłków, II sta śmiertelnych ofiar pożaru obejmując pięćdziesiąt osiem osób w tym czworo dzieci do lat 7-miu. Siedem osób znajduje się w szpitalu.

Komisja rządowa stwierdziła, że w czasie wyświetlania filmu ekipa kinowa nie zastosowała podstawowych przepisów bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Czterech członków ekipy kinowej aresztowano. Dochodzenie toczy się przeciwko wszystkim winnym zaniebdaniom.

Siedztwo prowadzi Generalna Prokuratura.

Dziesiąta matura na Ziemi Koszalińskiej

(Dokończenie z 1 str.)

było żadnych niespodzianek, aby wszyscy złożyli je z wynikiem pomyślnym. Najlepszym sprawdzianem ich pracy będą odpowiedzi szesnastu absolwentów.

Plon dziesięcioletniej pracy szkoły — to właśnie 10 egzaminów dojrzałości, to 250 absolwentów-maturzystów, to minimalny procent niedopuszczonych lub odrzuconych przy egzaminach. Te wielkie osiągnięcia, to w pierwszym rzędzie wyraz troski ludowego państwa o zaopatrzenie szkoły, to milionowe nakłady podręczników szkolnych, pomoce naukowe, bogato zaopatrzone gabinety i pracownie. Tak np. właśnie w Liceum Ogólnokształcącym w Koszalinie powstają kolejno gabinety: fizyczny, biologiczny, sala geograficzna i pracownia chemiczna. Gabinet biologiczny — bogato wyposażony w eksponaty i żywe okazy fauny — stanowi przedmiot słusznej dumy wykładowcy biologii ob. Anny Ciszeńskiej, która potrafiła poza tym uzyskać jeszcze jeden sukces — pełną likwidację stopni niedostatecznych z biologii w III okresie we wszystkich klasach. Wyniki uzyskane w nauczaniu języka polskiego przez ob. Zofię Włczyńską oraz wieloletnia praca wychowawcza pozostałych wykładowców, z doświadczonego pedagogiem — dyrektorką ob. Jędrusią na czele — oto źródła pomyślnych wyników pracy szkolnej i egzaminów młodzieży.

Tegoroczne ukoronowanie tych wysiłków — egzaminy maturalne stanowiąc będą jeszcze jeden sukces na froncie naszej walki o poziom oświaty, utrwalając nasze osiągnięcia w rozbudowie Ziemi Koszalińskiej, jeszcze trwalej respektując z Macierzą.

NA TRASIE VIII WYŚCIGU POKOJU

(Dokończenie z 1 str.)

Szybszy był Verhelst. 3,5 minuty za nimi wpadła cała stawka kolarzy, a w niej Królak, Kłabiński, Ameli, Brittain, Czyżkow. W niespełną minutę później wjechał sam motnia na metę Grabowski.

WYNIKI INDYWIDUALNE XIII ETAPU

1. Verhelst	3.10.29
2. Van Looveren	3.11.00
3. Kubr	3.11.45
4. Gouget	3.14.10
5. Pedersen	3.14.21
6. Klich	3.14.29
7. Ravn	3.14.29
8. Oestergaard	3.14.29
9. Królak	3.14.29
10. Meister II	3.14.29
11. Kłabiński	3.14.29
28. Grabowski	3.14.53

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA XIII ETAPU

1. Belgia	9.37.28
2. CSR	9.42.37
3. Dania	9.43.19
4. NRD	9.43.27

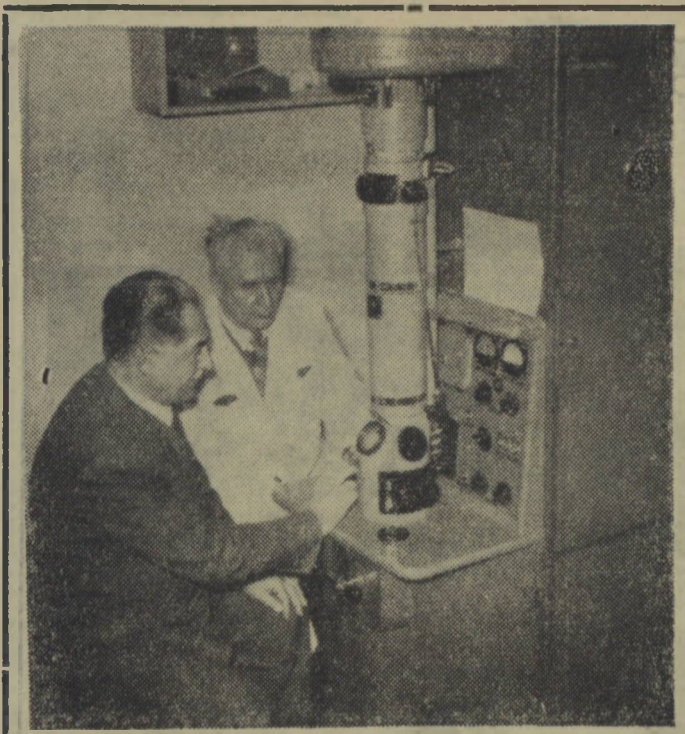
5. Szwecja	9.43.27
6. Polska	9.43.31

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 13 ETAPACH

1. Schur	58.51.20
2. Vesely	58.59.48
3. Brittain	59.02.34
4. Ameli	59.02.34
5. Królak	59.03.10
6. Verhelst	59.03.24
7. Wierszynin	59.07.41
8. Van Looveren	59.12.19
9. Zabel	59.12.39
10. Pedersen	59.15.33
15. Chwieniec	59.46.11
30. Grabowski	60.26.26
38. Kłabiński	60.55.39
47. Łasak	61.32.25

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 13 ETAPACH

1. CSR	176.45.17
2. NRD	176.56.33
3. Bułgaria	178.00.18
4. ZSRR	178.01.22
5. Belgia	178.05.55
6. Polska	178.06.11
7. Dania	178.40.56
8. Szwecja	178.49.01
9. Francja	180.01.19
10. Rumunia	180.06.08



Wśród wielu skomplikowanych urządzeń jakimi dysponuje Instytut Wodny Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku znajduje się mikroskop elektronowy produkcyjny radzieckiej powiększający około 120 tys. razy. Dzięki niemu badania prowadzone przez naukowców pod kierunkiem laureata Nagrody Państwowej prof. dr R. Cebertowicza nad przebiegiem choroby w wątrobie naszego kraju mogą posunąć się szybciej i sprawniej. Na zdjęciu: prof. R. Cebertowicz i inż. E. Juszewicz przy mikroskopie elektronowym.

Prezydent Pieck przyjął delegację NRD na Konferencję Warszawską

BERLIN. Agencja ADN donosi: Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck przyjął 15 bm. delegację NRD, z premierem Otto Grotewohlem na czele, która powróciła z Konferencji Warszawskiej. Premier Grotewohl poinformował prezydenta Pie-

cka o przebiegu i wynikach Konferencji Warszawskiej. Konferencja państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju w Europie. Zjednoczenie Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych — oświadczył Wilhelm Pieck — pozostaje naczelnym zadaniem naszej Republiki i całego narodu niemieckiego. Układ warszawski w swej istocie sprzyja jak najbardziej zjednoczeniu Niemiec. Różni się on też w sposób zasadniczy od układów paryskich, które włączyły Niemcy zachodnie z agresywnym blokiem NATO, zakazując Republice Federalnej podejmowania wszelkich samodzielnych kroków w kierunku zjednoczenia Niemiec i ignorując prawo Niemiec do samostanowienia.

destaży z września 1953 r. CDU straciła 184 000 głosów, a razem z drugą partią rządową — FDP — 200 tysięcy głosów. Na leży podkreślić, że partia Adenauera uważała Palatynat Reński za absolutnie pewną domenę swych wpływów, a przed wyborami rozwinęła niezwykle intensywną propagandę i zastośowała różne środki nacisku na wyborców.

Pyrrusowe zwycięstwo

BERLIN. W niedzielę odbyły się w Palatynie Renskim wybory do parlamentu krajowego (Landtagu). Przyznoszą one wielkie zwycięstwo partii Adenauera (CDU), która na 100 miejsc w parlamencie uzyskała 51. Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD) uzyskała 36, a wolna partia demokratyczna (FDP) — 13 mandatów. Jednakże w porównaniu z wyborami do Bun-

Tekst traktatu państwowego dla Austrii (Streszczenie)

Traktat stwierdza, że granice Austrii pozostają takimi, jakimi były 1 stycznia 1938 roku. Austria gwarantuje wszystkim swoim obywatelom równe prawa bez względu na rasę, płeć, język lub religię oraz zapewnia im wolność słowa, prasy, wyznania i poglądów politycznych. Obywatele austriaccy należą do słoweńskiej i chorwackiej mniejszości narodowej korzystają z równych praw z pozostałymi obywatelami austriackimi. Mają oni prawo posiadania własnych organizacji i wydawania prasy we własnym języku oraz organizowania odpowiedniej ilości szkół podstawowych i średnich ze słoweńskim i chorwackim językiem wykładowym. Językami urzędowymi w okręgach zamieszkałych przez Słowenów i Chorwatów są oprócz niemieckiego także języki słoweński i chorwacki.

Austria będzie miała rząd demokratyczny, utworzony na podstawie powszechnych, wolnych, równych i tajnych wyborów. Austria zobowiązuje się doprowadzić do końca rozpoczętą przez komisję sojuszników likwidację partii i organizacji narodowo-socjalistycznych zarówno politycznych jak wojskowych i paramilitarnych. Dokończy ona wszelkie starań, aby wykorzystać z życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego wszystkie ślady hitlerizmu. Austria zobowiązuje się także rozwiązać na swym terytorium wszystkie organizacje faszystowskie — polityczne, wojskowe i paramilitarne, jak również inne organizacje prowadzące wrogą działalność przeciwko któremuś z państw należących do ONZ lub działalność mającą na celu pozbawienie narodu austriackiego jego praw demokratycznych. Austria zobowiązuje się zachować w mocy uchwalone przez rząd i parlament austriacki po 1 maja 1945 roku i zatwierdzone przez komisję soju-

szniczą ustawy mające na celu likwidację reżimu hitlerowskiego i przywrócenie ustroju demokratycznego. Austria zobowiązuje się także zachować w mocy ustawę z 3 kwietnia 1919 roku zakazującą przywrócenia ustroju monarchistycznego i powrotu na tron dynastii habsburskiej. Austria zobowiązuje się uznać traktaty pokojowe zawarte przez mocarstwa sojuszniczne z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią oraz porozumienia lub układy, które zostały lub będą zawarte przez te mocarstwa w sprawie Niemiec i Japonii w celu przywrócenia pokoju.

Część II (postanowienia dotyczące sił zbrojnych i lotnictwa wojskowego) przewiduje, że Austria nie będzie posiadać ani produkować broni atomowej i innej broni masowej zagłady, ani dokonywać żadnych doświadczeń z tymi rodzajami broni. Nie będzie ona posiadać ani produkować gazów trujących, broni bakteriologicznej, pocisków zdalnie sterowanych ani dział o zasięgu ognia przekraczającym 30 km.

Mocarstwa sojuszniczne zastrzegają sobie prawa dołączenia do tej listy innych rodzajów broni, które mogą być w przyszłości wynalezione. Austria zwróci mocarstwom sojusznicznym cały niemiecki sprzęt wojenny, oprócz sprzętu, który będzie użyty do uzbrojenia armii austriackiej. Spis całego niemieckiego sprzętu wojennego znajdującego się w Austrii będzie przedstawiony mocarstwom sojusznicznym w terminie 6 miesięcy od wejścia w życie traktatu.

Austria zobowiązuje się w pełni współpracować z mocarstwami sojusznicznymi w celu niedopuszczenia do podjęcia przez Niemcy jakichkolwiek kroków zmierzających do odbudowy niemieckich sił zbrojnych i potencjału wojskowego poza granicami Niemiec.

zu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Ludzie radzieccy — stwierdza w artykule wstępnym dziennik „Izwestia” — gorąco powitali decyzje Konferencji Warszawskiej i całkowicie popierają układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między ośmioma państwami.

CHINY

Społeczeństwo chińskie z głęboką uwagą śledziło przebieg obrad Konferencji Warszawskiej. Wszystkie centralne dzienniki opublikowały materiały z tej konferencji oraz sprawozdanie z wiecej, który odbył się na jej zakończenie. Dziennik „Kuangminzjiao” w artykule wstępnym stwierdza, że Konferencja Warszawska ma doniosłe znaczenie dla walki o utrwalenie pokoju i zmniejszenie napięcia w stosunkach międzynarodowych. Obecnie kraje obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — pisze „Kuangminzjiao” — posiadają olbrzymią siłę. Zjednoczone siły pokoju na całym świecie wielokrotnie przewyższają siły wojny. Dlatego też, jeśli imperialiści zaryzykują rozpoczęcie nowej wojny światowej, to poniosą druzgocącą klęskę.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

Celem układu warszawskiego — stwierdza dziennik „Neues Deutschland” — jest zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa wszystkim narodom Europy. Niemcy i Europa nie mogą raz jeszcze stać się terenem wojny. Takie jest pragnienie wszystkich uczestników

Konferencji Warszawskiej i naród niemiecki powinien być z tego szczególnie zadowolony.

Dziennik „National Zeitung” podobnie zresztą jak wiele innych pism niemieckich, wskazuje, że Konferencja Warszawska ma wielkie znaczenie dla perspektyw pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

NIEMCY ZACHODNIE

Przywódca SPD Ollenhauer w związku z zakończeniem Konferencji Warszawskiej złożył oświadczenie, w którym stwierdza m. in.: „Podpisanie układu między krajami bloku wschodniego, jest odpowiedzią na włączenie Republiki Związkowej do NATO. Podpisanie układu warszawskiego musi skłonić Republikę Związkową do podjęcia wszelkich wysiłków w celu postawienia sprawy zjednoczenia Niemiec na konferencji czterech mocarstw jako najważniejszego punktu. Konieczne jest opracowanie konkretnego niemieckiego programu, który umożliwiłby zakończenie podziału Niemiec i rozwiązanie obu bloków wojskowych oraz stworzenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa”.

FRANCJA

Cała prasa paryska opublikowała obszerny artykuł informacyjny o podpisaniu w Warszawie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między 8 państwami. W komentarzach dzienniki paryskie omawiają układ i inne materiały konferencji oraz zastrzegają się nad wpływem decyzji powziętych w Warszawie na rokowania między wielkimi mocarstwami. Komentując wiadomości z Warszawy „Humanite” stwierdza: 900 milionów ludzi jednoczy się w celu zapewnienia

swego bezpieczeństwa i w obronie pokoju.

Agencja France Presse opublikowała obszerny komentarz do uchwał Konferencji Warszawskiej. „Redakcja układu — pisze agencja — zdaniem pewnych obserwatorów potwierdza to, że przywódcy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej pragną pozostawić drzwi otwarte dla przyszłych rokowań w sprawie Niemiec. bezpieczeństwo europejskiego i rozbrojenia”.

Ze świata

LONDYN

Jak donosi agencja Reuters, na Cyprze trwają w dalszym ciągu demonstracje antytryjskie. Kilku studentów, wnosząc okrzyki „Zadamy unię z Grecją”, „Uwolnić aresztowanych”, usiłowało 17 bm. przedostać się przez zasieki z drutów kolczastych, którymi politycy otoczyli gmach sądu w Paphos, gdzie toczy się proces 54 patriotów.

NOWY JORK

Departament stanu USA podał do wiadomości, że 16 bm. został zawarty układ wojskowy między Stanami Zjednoczonymi a Kambodżą. W myśl tego układu Stany Zjednoczone mają udzielić Kambodży „pomocy wojskowej”.

NOWY JORK

16 tysięcy robotników zakładów samochodowych Chryslera proklamowało strajk na znak protestu przeciwko zwolnieniu 4 towarzyszy.

HAGA

16 bm. rybacy z Scheveningen oraz Vlaardingen zastrajkowali dla poparcia żądania podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

Część VIII (różne postanowienia gospodarcze) ustala w szczególności w artykule 31, że żegluga na Dunaju powinna być wolna i otwarta dla obywateli, statków handlowych i towarów wszystkich państw na zasadzie równości, jeśli chodzi o opłaty portowe i nawigacyjne oraz warunki żeglugi handlowej. Artykuł 32 przewiduje udzielanie przez Austrię wszelkich możliwych ułatwień w tranzytowym ruchu kolejowym.

Część IX (postanowienia końcowe) przewiduje m. in. w artykule 34, że w ciągu okresu najwyższej 18 miesięcy od dnia wejścia w życie traktatu, szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych czterech wielkich mocarstw w Wiedniu będą, działając w porozumieniu, reprezentować mocarstwa sojuszników w stosunkach z rządem austriackim we wszystkich sprawach dotyczących interpretacji postanowień traktatu. W myśl artykułu 37 do traktatu może przystąpić każde państwo, które było w stanie wojny z Niemcami i w dniu 8 maja 1945 r. należało do ONZ, a nie jest sygnatariuszem traktatu.

W myśl artykułu 38 traktat wejdzie w życie niezwłocznie po złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych przez ZSRR, Wielką Brytanię, USA i Francję z jednej strony oraz Austrię z drugiej strony. Dokumenty ratyfikacyjne złożone będą na przechowanie u rządu ZSRR.

Do traktatu dołączone są dwa aneksy. Pierwszy zawiera listę broni i sprzętu wojennego, o którym mowa w części II traktatu, a drugi stwierdza, że postanowienia traktatu dotyczące aktywów niemieckich w Austrii wykonywane będą zgodnie z zasadami ustalonymi w porozumieniu radziecko-austriackim z dnia 15 kwietnia 1955 roku.

Podpisany 15 maja w Wiedniu przez przedstawicieli rządów ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji oraz ministra spraw zagranicznych Austrii, traktat państwowy składa się ze wstępu, 9 części obejmujących 38 artykułów i 2 aneksów.

Tytuły poszczególnych części są następujące: I — postanowienia polityczne i terytorialne, II — postanowienia dotyczące sił zbrojnych i lotnictwa, III — wycofanie wojsk sojusznicznych, IV — roszczenia wynikające z wojny, V — własność, prawa i interesy, VI — stosunki gospodarcze, VII — rozstrzygnięcia sporów, VIII — różne postanowienia gospodarcze, IX — postanowienia końcowe.

Część I traktatu (postanowienia polityczne i terytorialne) stwierdza, że Austrii przywrócić zostaną prawa suwerenne, niepodległość i demokratyczne państwo. Mocarstwa sojuszniczne oświadczają, że — zgodnie z postanowieniami traktatu — będą szanowały niepodległość i integralność terytorialną Austrii.

Mocarstwa sojuszniczne włączają do niemieckiego traktatu pokojowego klauzule zapewniające uznanie przez Niemcy suwerenności i niepodległości Austrii oraz wyrzeczenie się przez Niemcy wszelkich roszczeń terytorialnych i politycznych w stosunku do Austrii.

Mocarstwa sojuszniczne oświadczają, że zakazane jest polityczne lub gospodarcze połączenie się Austrii z Niemcami. Austria w pełni uznaje swą odpowiedzialność w tej sprawie i nie połączy się z Niemcami ani pod względem politycznym, ani pod względem gospodarczym. Austria nie zawrze z Niemcami żadnego porozumienia mogącego przyczynić się bezpośrednio lub pośrednio do jej połączenia z Niemcami. Nie dopuści ona do istnienia lub działalności na swym terytorium organizacji mających na celu doprowadzenie do połączenia Austrii z Niemcami i nie dopuści także do prowadzenia na swym obszarze propagandy na rzecz połączenia się z Niemcami.

U źródeł sukcesów gospodarstwa Pieńkowo

BIAŁE strumienie mleka tryskają do wiadra, pieniąc się i burząc. Stopniowo jednak siła ich słabnie. Wreszcie ostatnie krople mleka. Dojarka Erika Grot nie przerywa udoju. Jeszcze kilka ruchów ręki. Przecięż w ostatnich kropkach zawarty jest najwyższy procent tłuszczu. Po wydojeniu Erika nie przechodzi do następnej krowy. Znosi mleko do specjalnego pomieszczenia, gdzie mierzy ilość udoju dziennego i zapisuje ją w swej książce, w rubryce przeznaczony dla danej krowy.

Już od 4 lat brygada oborowa gospodarstwa Pieńkowo ustala dla każdej krowy roczne i okresowe plany wydajności mleka. Prowadząc zaś dokładną ewidencję udoju orientuje się doskonale, gdzie następuje zwyżka, a gdzie spadek mleczności i stosownie do tego może odpowiednio zestawiać i dawkować paszę oraz przedsięwziąć inne kroki, zmierzające do zahamowania ewentualnego spadku udoju. Indywidualne zapisy umożliwiają również realne opracowanie następnych planów rocznych.

W oborze na ścianie wiszą 5 tablic. Na nich miesięczne i roczne plany udoju krow przdzielonych poszczególnym dojarkom. Planowo wpisano numery krow, poziom — miesięczne. Każda rubryka jest podwójna. Na tablicy wpisuje się zarówno plan jak i jego wykonanie. Oto np. tablica Eriki. Wynika z niej, że w ciągu roku winna ona wydać od 15 krow — 55 571 litrów mleka. Wynika z niej również, że w lutym zamieści zaplanowanych 3 690 l udoilo 3 939 litrów.

Z teki satyry

Poczucie humoru

— Zaległości nie macie żadnych — mówił ob. Bąbelek — wasze zadanie polegać będzie na wypisaniu jednego lub dwóch zapotrzebowań na materiały. Zapotrzebowanie to, jak wam już mówiłem, należy przesłać do Centrali. Obliczenia są bardzo proste: na przykład zapotrzebowanie miesięczne na karton obliczacie w ten sposób, że bierzecie zużycie miesięczne, dodajecie 20 procent na wszelki wypadek, 15 procent zapasu, 3 procent na zniszczenie przy transporcie i potem mnożycie to wszystko przez 2 lub 3. To ostatnie potrzebne jest po to, żeby Centrala miała z czego skreślać.

Ob. Bąbelek pełnił odpowiedzialne funkcje tzw. „zaopatrzeniowca” w Okręgowym Biurze Projektów Konstrukcji Nieruchomości, a jego rozmówca, ob. Poddebski, był młodym, niedawno przyjętym pracownikiem i miał go zastępować w czasie urlopu.

Pomny wskazówek mistrza, młody Poddebski zabrał się rażno do roboty. Po obliczeniu zapotrzebowania na poszczególne artykuły pomógł dla pewności wszystkim przez 3 i wysłał do Centrali.

Na szczęście Bąbelek wrócił już do pracy, gdy zamówienie nadeszło.

Zamówione towary wypełniły dwa pociągi towarowe.

— Co z tym zrobić? — martwił się Poddebski.

— Może odesłać z powrotem? Nie mamy przecież pomieszczenia na tyle materiałów.

— Odesłać? — oburzył się Bąbelek. — Nigdy! Wszystkie się przyda. Nie teraz, to za dwa lata. A miejsce w magazynie się znajdzie. Trzeba tylko wyrzucić na śmietnik te kilka wagonów białych kleszonkowych, które leżą już trzy lata i są do niczego.

STEFAN NOWINA

Krowy są czyste, w dobrej kondycji. W ogóle czystość panuje na każdym kroku. Prawie wszystkie krowy pochodzą z własnego wychowu. Nad każdą wiszą tabliczka.

— Każda z dojarek — opowiada Erika Grot — od dawna ma przydzieloną na stałe do obsługi pewną ilość krow dojnych. Ja np. obsługuję krowy z dwóch rzędów. Wynagrodzenie otrzymuję w zależności od uzyskanych w danym miesiącu wyników. Na wynagrodzenie składa się: płaca za każdą obsługiwana krowę, za każdy udojonego mleka, za każdą pokrytą buhajem krowę, za zdrowo urodzonego i odchowanego do 10 dni cielaka itp. Ponadto przysługują nam premie za każdy udojony litr mleka i ponad miesięczny plan oraz premie roczna. To jest słuszny sposób wynagradzania.

Nie też dziwnego, że dojarki dbają o należytą i powierzone im krowy. Przestrzegają one regularnego karmienia i czystości, troszczą się o uzyskanie licznych i zdrowych przychówku. Bo od tego pośrednio uzależnione jest wynagrodzenie. Np. Erika Grot zarobiła w marcu 1 396 zł, a Luiza Miller już nieco mniej — 1 130 zł.

Jeszcze jeden wrzyna szczegół. Erika Grot pracuje w brygadzie oborowej już od 4 lat, a brygadystka Erika Papenfus od 10 lat. A więc od wielu lat brygada pracuje w niezmiennym składzie. Jedynie w tym roku doszła do brygady nowa dojarka, ale tylko ze względu na zwiększenie stanu pogłowia.

Zajrzyjmy jeszcze do sąsiednich chlewni. Tworzą one zamknięty cykl produkcyjny. W gospodarstwie jest chlewnia mączysta, warchlakarnia i tuczarnia. We wszystkich pomieszczeniach panuje również idealny porządek i czystość, na każdym kroku widać dobrą organizację pracy.

Oto chlewnicznymi Emma Albrecht czyści dokładnie balkoniki dla prosiąt. Balkoniki te znajdują się w każdym korytarzu na wysokości około 120 cm od posadzki. Prosięta w bardzo krótkim czasie po urodzeniu zaczynają się wdrapywać na balkoniki po płaskiej, zabezpieczonej z obu stron drabinie. Znajdują tam w korytku palony jęczmień, srurowany owoce, węgiel i inne składniki mineralne.

Emma Albrecht pracuje w chlewni 5 lat, a najmłodszy członek brygady — 3 lata. Każdy chlewnicznik wraz z pomocnikiem ma przydzielone na stałe do obsługi 28 lub 29 macior. Jego wynagrodzenie jest również uzależnione od wyników jego pracy, wyrażającej się produktywnością obsługiwanego inwentarza. A więc bierze się pod uwagę ilość wychodowanych prosiąt, ich przyrost na wadze itp. Wszyscy członkowie brygady pracują według dokładnie ustalonego regulaminu i rozkładu dnia, nad przestrzeganiem którego czuwa doświadczony brygadysta Bissert. Brygada przejęła protokółarnie cały inwentarz, zabudowania, potrzebne narzędzia i sprzęt, za które jest w pełni odpowiedzialna.

A wyniki produkcyjne? Gospodarstwo Pieńkowo ma poważne osiągnięcia w rozwoju i zwiększeniu produktywności zwierząt. Wystarczy powie dzieć, że w ub. roku gospodarstwo odhodowało 483 prosięta ponad plan, z poważną nadwyżką wykonało roczne plany odchowania cieląt i jagniąt, dostawy tuczników i bekoni. W bieżącym roku wykonawstwo planów przebiega również rytmicznie, a plan dostaw mleka do 30 kwietnia wykonano w 104,4 proc. Podstawowym źródłem tych sukcesów jest zabezpieczenie odpowiedniej bazy paszowej, a przede wszystkim

od dawna wprowadzony brygadowy system pracy. Umożliwia on bowiem szeroki, właściwy rozwój współzawodnicstwa.

Gospodarstwo nie jest wyjątkiem w zespole PGR Pieńkowo. W każdym gospodarstwie tego zespołu wprowadzono od 4 lat stałe brygady hodowlane i dlatego też każde gospodarstwo wykazuje poważne osiągnięcia w produkcji zwierzęcej. Np. brygady chlewni w Postominie i Palcewicach odhodowały w roku 1954 od każdej maciory po 15 i 16 prosiąt, a średnia odchodowań w skali całego zespołu wyniosła 14 sztuk.

Ze 100 ha użytków rolnych zespół dostarczył państwu średnio po 25 tysięcy litrów mleka i 100 żywej wieprzowiny, a więc dwu i trzykrotnie więcej aniżeli wynosi przeciętna dostawa PGR z całego województwa. Podobne są osiągnięcia i na innych odcinkach produkcji zwierzęcej.

I w innych gospodarstwach naszego województwa istnieją w zasadzie brygady hodowlane. W wielu jednak wypadkach, niestety, tylko na papierze. Nie wszędzie np. robotnicy zatrudnieni w hodowli mają przydzieloną na stałe określona grupę inwentarza. Zdarzają się też wypadki, że ogólny zarobek rzekomej brygady jest równo dzielony na wszystkich jej członków.

Bywa i tak, że ludzie obsługujący inwentarz dorywczo, a do hodowli przeznacza się najgorszych robotników.

Przykład PGR Pieńkowo wskazuje zatem, że tylko zorganizowanie stałych brygad hodowlanych może zapewnić nieustanny wzrost hodowli i podniesienie jej produktywności, może zapewnić robotnikom możliwości większego zarobku. I o tym nie należy zapominać.

MARIAN REBELKA

W sprawie ważnej a często przemilczanej

WŚRÓD chronionych przez państwo ludowe praw i interesów obywateli, szczególne miejsce zajmują prawa kobiet-matek. Nasze prawo bierze w ochronę kobiet ciężarną, zapewniając jej płatny urlop przed i po porodzie, nie zezwala na zwolnienie jej z pracy w okresie ciąży; państwo ludowe w trosce o kobietę-matkę i jej dziecko rozbudowuje sieć żłobków, przedszkoli, izb porodowych zarówno w mieście jak i na wsi, itd.

Nasze powojenne ustawodawstwo, dotychczas stosunkowo rodzinnych (w szczególności Kodeks Rodzinny), zrównało również pod względem prawnym dzieci urodzone poza małżeństwem z dziećmi urodzonymi w małżeństwie oraz znacznie ułatwiło kobietom-matkom dochodzenie roszczeń alimentacyjnych w imieniu uprawnionych dzieci.

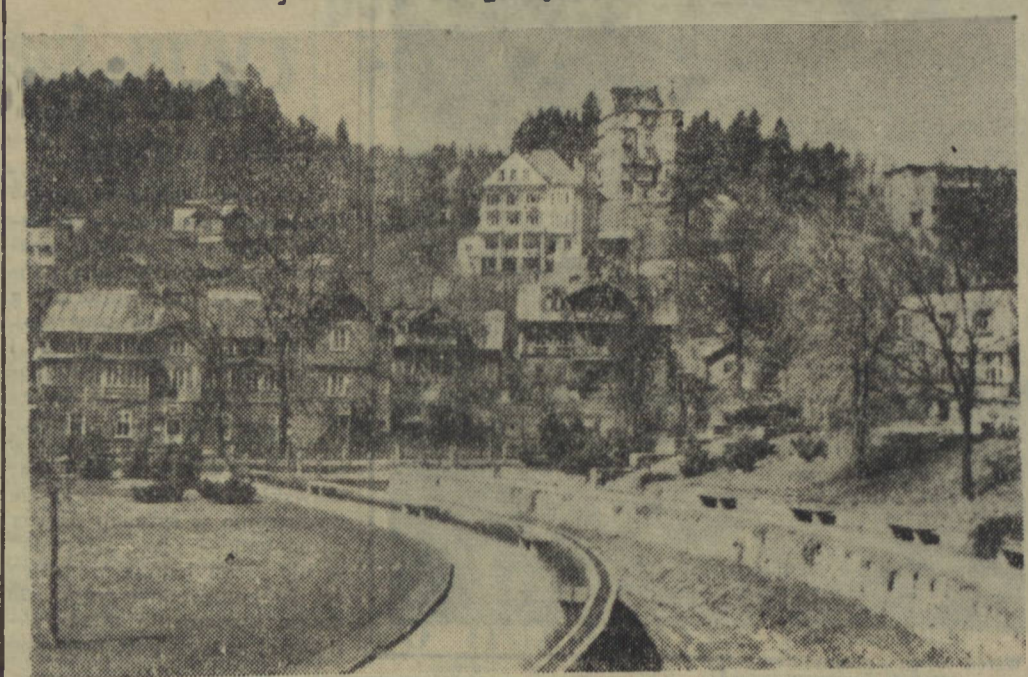
Duże znaczenie ma dochodzenie roszczeń alimentacyjnych. Sądy udzielają tu kobietom-matkom daleko idące pomocy. W wypadku np., gdy matka nie zna miejsca zamieszkania ojca, który zobowiązany jest płacić jej alimenty, sądy, a także komornicy, wszczynają stosowne dochodzenie do celu ustalenia jego adresu. Sąd obowiązany jest po wydaniu orzeczenia przesłać z urzędu osobie zobowiązanej do alimentacji tytuł egzekucyjny, komornicy sądu zaś powinni czuwać jak te zobowiązania są realizowane.

Same przepisy sprawy tej jednak całkowicie nie rozwiązują. Codziennie napływają skargi z strony kobiet-matek, które mimo posiadania tytułu egzekucyjnego nie otrzymują alimentów. Skargi te stanowią znaczną część skarg otrzymywanych przez instytucje centralne, redakcje czasopism, w szczególności zaś przez Ministerstwo Sprawiedliwości oraz kierownictwa sądów wojewódzkich i powiatowych.

Częste wypadki uchylania się od alimentacji zdarzają się nie tylko wskutek niespołecznej postawy niektórych nieuczciwych, złych ojców. Niemalą winę ponoszą tu także kierownicy i główni księgowi instytucji i zakładów pracy, w których zobowiązani do alimentacji pracują.

Podajmy parę przykładów. Ob. E. N., zatrudniony w Spółdzielni Inwalidów w Koszalinie, w myśl orzeczenia sądu obowiązany jest płacić miesięczne raty alimentacyjne na utrzymanie swego syna Adama

Krynica w pięknej szacie



Krynica — perła uzdrowisk polskich, gdzie corocznie wypoczywają i leczą się tysiące ludzi. Procy, poddana w kwietniu gruntownej „kuracji” (kapitał i bieżące remonty) — obecnie w nowej pięknej szacie rozpoczyna sezon wiosenno-letni.

Na zdjęciu: fragment Krynicy od strony tzw. deptaka.

O przemianach decydują ludzie

Ostatnio ukazało się w prasie wiele artykułów i notatek, w których krytykowano Słupskie Fabryki Mebli za brakóbstwo i słabą organizację pracy. Było w nich wiele słusznosci; szkoda jednak, że równocześnie mało stosunkowo pisał się o tych, którzy swą rzetelną pracą zasłużyli na uznanie.

Okres ostatnich pięciu miesięcy był okresem walki o przekształcenie tego, co było złe w naszej pracy. Głównym źródłem trudności był brak odpowiedzialnego kierownictwa. Zamiast kierować ludźmi — dyngusowało się nimi, zamiast wychowywać zalogę zbywało się ją pięknymi słówkami i czystymi obietnicami, że będzie lepiej. Ponadto nie kontrolowano podjętych zobowiązań, w rezultacie czego, szybko o nich zapomniano.

Był to błąd zasadniczy. Widząc taką postawę kierownictwa zalogę popadła w samouspokojenie. Niemniej jednak byli i są w zakładzie kierownicy, którzy starali się zlikwidować zło. Niestety, nie

dawali rady. Do takich zalicza się "tow. Włostowski z oddziału nr 1, który wraz ze swą bojową zalogą wykonywał systematycznie plany produkcyjne, ob. Czynnienik, bezpartyjny majster, który zawsze dbał o dobro zakładu i na powierzonym mu odcinku pracy zasłużył sobie zaufaniem zarówno zalogi jak i dyrektora.

Należy również wspomnieć o byłym kierowniku oddziału nr 2 tow. Lewandowski, mającym też spore osiągnięcia, o majstrze Pozorskim z oddziału pras i tow. Osiańskim, wysunęty na majstra, który jednak choć zrobił sporo dla zakładu, przestał wierzyć ostatnio w to, że i w naszym zakładzie będzie coraz lepiej.

Nie można również pominąć osiągnięć tow. Ulatowskiego, majstra montażu w oddziale 3-cim, który postawiony na trudnym odcinku produkcji, borykając się z brakiem wykwalifikowanych sił roboczych, podał jednak zadaniom, oddanych i ofiarnych majstrów mamy wielu. Należy do

nich i młodzieżowy majster oddziału skrzyń tapczanów, tow. Jastrząb i inne brygady ZMP-owskie, jak np. brygada barierki do tapczanów i brygady pracujące przy montowaniu szaf.

Dzięki pracy wychowawczej kole ZMP, tow. Piotr Migala, znany i piewniony przez wszystkich awanturnik, zmienił obecnie swe postępowanie i stał się produkującym robotnikiem. Nie schodzi on z miejsca pracy tak długo, dopóki nie wykona dziennych zadań planowych.

Byli jednak i tacy, którzy się załamali i odeszli z zakładu, gdyż nie wierzyli w siły i zdolności kolektywu. Do takich należą ob. Hanczyk majster działu klejarni i tow. Nieciejewski, który odmówił przyjęcia stanowiska majstra, mimo iż wykozał, że mógłby śmiało tej pracy podjąć.

A przecież dzięki kolektywnej pracy kierownictwa, organizacji partyjnej, rady zakładowej i zalogi możemy dziś zameldować, że Słupskie Fabryki Mebli wykonały plan I kwartału br. w 102,6 proc., a marcowy plan produkcji w ponad 106 proc. Jak do tego doszło? Otóż pracownicy administracji znaleźli wspólny język z kolektywem politycznym i rozpoczęli wspólną, dobrze postawioną pracę organizatorską. Właśnie dzięki temu nastąpił wreszcie tak długo oczekiwany u nas przełom.

Są jeszcze braki i niedociągnięcia, są jeszcze zgryzoty; nie są one jednak tak rażące i tak groźne jak przedtem. Do przełomu, który się u nas dokonał, poważnie przyczyniło się III Plenum KC PZPR. Przystępując sobie wskazała Plenum organizacja partyjna zaczęła skutecznie mobilizować grupy partyjne, związkową i młodzieżowe do lepszej i wydajniejszej pracy.

Choćby grupy partyjne zrobiły już wiele, to jednak nie usunęły jeszcze zupełnie starych błędów, do których należy chaotyczność i brak kolegiowości w robocie. Dzięki pracy politycznej zalogi zrozumiała, że jej pierwszym i zasadniczym zadaniem jest wykonywanie zadań planowych. Można śmiało powiedzieć, że obecnie nie tylko jednostki myślą o wykonywaniu planów, ale cała zalogą.

Wybory do grup partyjnych i do oddziałowych organizacji partyjnych, śmiała krynka i wstydliwa jeszcze, ale już rozwijająca się samokrytyka, dokonały przełomu; sprawiły, że fabryka nasza nie jest tą fabryką sprzed sześciu miesięcy, lecz jest to jak gdyby nowy zakład, w którym pracują nowi ludzie.

Wiele zmieniło się na lepsze także i w Domu Młodego Robotnika. Młodzież, która do niedawna pozwalała sobie na różne wybryki, pracuje teraz bardzo ofiarnie. W DMR powstał nawet zespół orkiestry dętej, który już dość dobrze gra. Nie brakuje w nim młodych przodujących robotników, którzy po zakończeniu pracy chętnie uczestniczą w próbach.

Tak więc zespołowy wysiłek sprawił, że w Słupskich Fabrykach Mebli dokonali się prawdziwe przełomy.

(ZBYCH)

korespondent „Głosu”

JAN TUPKO
prezes Sądu Wojewódzkiego
w Koszalinie

Kronika partyjna

Odczyt lektora
KC PZPR

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partijnego zawiadamia, że w ramach cyklu odczytów z materializmu dialektycznego odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 14 w nowym lokalu Woj. Ośrodka Szkolenia Partijnego przy ul. Zwycięstwa 39 (gmach KM PZPR) odczyt lektora KC na temat:

„KATEGORIE DIALEKTYKI MATERIALISTYCZNEJ (ISTOTA I ZJAWISKO, FORMA I TREŚĆ, KONIECZNOŚĆ I PRZYPADKOWOŚĆ, KONIECZNOŚĆ I WOLNOŚĆ, MOŻLIWOŚĆ I RZECZYWISTOŚĆ)“

Na odczyt winni przybyć kierownicy i słuchacze grup samokształceni, słuchacze I roku WUM-I, wykładowcy i słuchacze szkolenia partyjnego wszystkich form i sekretarze podstawowych organizacji partyjnych.

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partijnego KW podaje do wiadomości, że biblioteka Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partijnego w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa 39 — czyn na jest:

we wtorki i czwartki od godz. 8.00 do 20.00,
w soboty od godz. 8.00 do 21.00,
w pozostałe dni za wyjątkiem niedziel od godz. 8.00 do 17.00.

Przełom w pracy
koszalińskiej Ekspozytury PKS

Wiele mówiono już na temat złej pracy Koszalińskiej Ekspozytury PKS. Dyrekcja jej przeanalizowała swoje postępowanie i zobowiązała się usprawnić styl swej pracy. Od tego czasu minęły blisko trzy miesiące.

W ostatnich dniach odwiedziliśmy Koszalińską Ekspozyturę PKS w celu przekonania się, jak dalece zrealizowała swe zamierzenia. Dzięki właściwej organizacji pracy usprawniono działalność warsztatów naprawczych, wprowadzając osobową odpowiedzialność brygad remontowych. Do prowadzonej pracy warsztatów już tak daleko, że robią one główne remonty silników. W sumie pozwoliło to w ciągu trzech miesięcy zwiększyć tabor samochodowy z 6 na 17 jednostek. Wpłynęło to również w dużej mierze na regularność ruchu, a tym samym na planowe wykonywanie zadań przez Ekspozyturę.

Wydano ostrą walkę wszelkim nadużyciom, jakie miały miejsce w poprzednich okresach, oraz zatroszczono się o

podniesienie możliwości zarobków. Poważnym bodźcem jest wprowadzenie premii za oszczędność ogumienia oraz likwidację przepałów. Ścisłe przestrzega się także wszelkich normatywów zużycia benzyny, a w wypadku ich umyślnego przekroczenia obciąża się winnych kierowców. Dla kierowców ruchu towarowego wprowadzono także premie za powrotne ładunki, kontrolowane są także ściśle karty drogowe — co pozwala na dokładne obliczenie przewiezionego towaru i śledzenie, czy dany wóz był właściwie eksploatowany. Nowe kierownictwo Ekspozytury zgodnie ze swymi planami potrafiło również w dużym stopniu podnieść już warunki socjalno — bytowe swych pracowników. M. in. na końcowych stacjach linii wynajęto pokoje noclegowe dla załóg autobusowych. Na stacjach terenowych oraz w warsztatach naprawczych budowane są łazienki i instalowane umywalnie. Wszystkim pracownikom uzupełniono ubrania ochronne, a w celu podniesienia poziomu zawodowego i ideologicznego wprowadzono szkolenie przywzrostowe i prasówki.

Świetlicę zakładową wyposażono w odpowiednie urządzenia, radio i różnego rodzaju gry towarzyskie. Do biblioteki zakupiono już wiele książek i prenumeruje się liczne pisma. Przy świetlicy działają aktywne zespoły: dramatyczny i chór. Zadbanie również o uaktywnienie koła ZMP. Wystarczy powiedzieć, że na 64 młodych pracowników Ekspozytury, 54 jest obecnie członkami ZMP.

Decydującym momentem, dzięki któremu Ekspozytura PKS Koszalin dokonała przełomu w swej pracy, jest stale rozwijające się współzawodnictwo pracy tak pomiędzy pracownikami, jak również stacjami terenowymi. W walce o lepsze wyniki w pracy wyrosła tacy pracownicy, jak: Stanisław Kropiwnicki i Bogdanowicz ze stacji terenowej Wałcz oraz Świerczewski i Wychowaniec z bazy Koszalin, którzy dzięki realizacji podjętych zobowiązań przejechali na swych pojazdach po 100 tysięcy km bez generalnego remontu silnika. Obecnie realizują oni dalsze zobowiązania.

nie, które polega na przejechaniu na oponach marki „Stomil” 40 tys. km zamiast 30 tys. kilometrów, jak przewiduje norma. Kierowca Wnuk dzięki przeprowadzaniu we własnym zakresie remontu silnika oszczędza po 2 tys. zł miesięcznie, a Piórkowski i Stankiewicz na swych ciągnikach marki „Ursus” przejeżdża po 5 tysięcy godzin bez naprawy głównej silnika, zaoszczędzając przy tym po 150 litrów paliwa. Zobowiązania podjęte z okazji Święta Pracy przez pracowników stacji terenowych w Wałcu i Szczecinku pozwoliły zaoszczędzić gospodarce narodowej 30 tys. zł.

Wszystko to, co zrobiono do tej pory w Ekspozyturze PKS w Koszalinie, opłaciło się sowiście. Ekspozytura osiągnęła po raz pierwszy od jej założenia obniżkę kosztów własnych wynoszącą 17 proc.

Wyniki więc aż nadto widoczne. Trzeba tylko życzyć dyrekcji Ekspozytury, aby nie zeszła z obranej drogi.

(Jb)

Oszczędzamy coraz lepiej

W ciągu bieżącego roku na terenie naszego województwa wzrosły poważnie obroty na książeczkach Powszechnej Kasy Oszczędności. Jeśli np. w ub. roku akumulacja pieniędzy w PKO wyniosła 3 867 tysięcy złotych, a obroty oszczędnościowe, czyli tzw. dopisy — 26 896 tys. zł, to tylko w I kwartale br. mieszkańcy Ziemi Koszalińskiej złożyli na PKO 1 629 tys. zł, a dopisy wyniosły w tym okresie 8 054 tys. zł. Dla porównania warto przypomnieć, iż w tym samym okresie ub. roku dopisy wynosiły 5 277 tysięcy złotych.

Te liczby świadczą wymownie jak bardzo zyskała na popularności książeczka oszczędności PKO. Mówią one również o tym, że społeczeństwo naszego województwa coraz lepiej rozumie korzyści, jakie przynosi oszczędzanie w PKO, docenia też korzyści płynące z oszczędności dla państwa, dla naszej socjalistycznej gospodarki. A nie bez racji przecież mówi się, że ten, kto potrafi dobrze i oszczędnie gospodarować u siebie w domu, staje się także dobrym gospodarzem wspólnej własności w fabryce, w PGR, w przedsiębiorstwie.

Oczywiście, postęp w upowszechnieniu PKO nie przy-

szedł sam. I jeśli można dziś powiedzieć, że liczba posiadaczy książeczek rośnie w szybkim tempie, że ludzie uczą się oszczędzać, to trzeba przy tym pamiętać, że dużą zasługę mają w tym placówki PKO, urzędy pocztowe, Gminne Kasy Spółdzielcze oraz ich oddziały pracownicy.

Na terenie województwa pracuje 9 agencji PKO. Spośród nich wyróżnia się agencja przy Prezydium Woj. RN w Koszalinie oraz agencja przy Słupskim POM-le. Coraz lepiej pracuje także placówka przy usteckim „Korablu”.

Spośród Szkolnych Kas Oszczędności najlepiej pracuje SKO przy szkole podstawowej w Czarnym (pow. Szczeciński). Uczniowie tej szkoły zebrali już ponad 16 tys. zł. Dzięki dobrej pracy wysunęli się oni na jedno z czołowych miejsc w skali krajowej.

Jeśli chodzi o GKS, to na pierwszym miejscu trzeba postawić placówkę w Bytowie, legitymującą się 161-procentowym wykonaniem planu do pisów w I kwartale br. Za systematyczną pracę słowa uznania należą się również pracownikom GKS w Drawsku. Drawska GKS zrealizowała plan kwartalny w 154 proc. Dobrze pracują też placówki w Lipce, Polczyniu-Zdroju i Czaplinku.

Szczególnie poważna rola w upowszechnianiu PKO przypada urzędom pocztowym. Przez urzędy bowiem codziennie przewijają się dziesiątki, a w większych miastach nawet tysiące ludzi. O ile pracownicy placówek pocztowych interesują się sprawami oszczędzania w PKO, szybko osiągały dobre wyniki. Dowódcy tego Powiatowego Zarządu Łączności w Koszalinie osłagając w I kwartale 200 tys. zł akumulacji i milion złotych w obrocie oszczędności.

Podsumowując wyniki I-go kwartału br. Oddział Wojewódzki PKO w Koszalinie wyróżnił także urzędy: Borkowo w pow. człuchowskim, Trzebielino w miasteczkim oraz Małachowo, Ostrowiec i Polanów w sławieńskim.

Ale nie wszystkie urzędy pracują dobrze. Od naszych czytelników i korespondentów otrzymujemy sygnały mówiące, iż pracownicy niektórych placówek pocztowych nie znają jeszcze instrukcji dotyczącej książeczek PKO. Zanotowaliśmy fakty odmawiania wystawienia książeczki itp.

Trudności napotykane w niektórych placówkach PKO przy załatwianiu formalności zniechęcają interesantów. O tym powinni pamiętać pracownicy łączności.

lr

Na ekranach naszych kin



W ubiegłym tygodniu na ekranach naszych kin wszedł nowy film produkcji polskiej pt. „Godziny nadziei”. Scenariusz Jerzy Pominiński, reżyseria — Jan Rybkowski. Zdjęcia — Władysław Forbert. Muzyka — Andrzej Markowski. Kierownik produkcji — Zygmunt Szynkler.

W rolach głównych: Komendant szpitala — Zbigniew Józefowicz, dr Anna — Krystyna Komieńska, porucznik — Stanisław Mikulski, Siostra Margiel — Jadwiga Chojnacka. Szczepa — Fryzjer — Bronisław Pawlik, Aktorka — Zofia Mrozowska, Pietla — lotnik — Bohdan Ejmont, Von Lyx — Stefan Rydel, Pułkownik SS Nagel — Stanisław Miński, Mjr. Wojnicz — Jerzy Kaliszewski, Oficer amerykański — Leon Niemczyk, Oficer sztabowy — Janusz Jaroń, Scharführer Schoppeck — Jerzy Kawa, Kurak — Kazimierz Szubert, Rybak — Eugeniusz Solarski.

Na zdjęciu Zbigniew Józefowicz i Krystyna Komieńska w scenie z filmu.

Ostatni raz w Koszalinie

„Lekkomyślna siostra”

i

„Żołnierz i bohater”

Ciesząca się powodzeniem komedia Perzyńskiego pt. „Lekkomyślna siostra” będzie grana w Koszalinie ostatni raz w piątek tj. 28 maja o godz. 20 w sali WDK.

Świetna komedia Bernarda Shawa pt. „Żołnierz i bohater” przed zejściem z repertuaru ostatni raz będzie grana w sobotę tj. 21 bm. o godz. 20 w sali WDK.

Co,

gdzie, kiedy?

Kina

KOSZALIN — „Nowa Huta” — „Godziny nadziei”.
ROKOSÓWO — „Donieccy górnicy”.
SŁUPSK — „Polonia” — „Okrutne morze”.
SŁUPSK — „1 Maj” — „Dwa hektary ziemi”.
BIAŁOGARD — „Tajemnica krwi”.
SZCZECINEK — „Młodzieńcze lata”.
WAŁCZ — „Rezerwowi gracze”.
USTKA — „Bielłński”.
SŁAWNO — „Wszurzyło się morze” I seria.
DARŁOWO — „Alarm w cyrku”.
KOŁOBRZEG — „Zdobycie góry”.
BYTÓW — „W ścieżkach Ukrainy”.
MIASTKO — „Zaporożec za Dunajem”.
CZŁUCHÓW — „Wyjęci spod prawa”.
ZŁOTÓW — „Tajemniczy wrak”.
JASTROWIE — „Świadectwo dojrzałości”.
SWIDWIN — „Wesołe gwiazdy”.

Pokrótce...

Kierownictwo zespołu PGR Czaplinek oraz MO winny ukroćć wybrzyki kłusownika Chocimca, który mimo zakazu przepłisów, łowi ryby na tzw. „ości”. Proceder ten uprawia on w nocy, wabiąc ryby na światło.

(K)

Przy ulicy Armii Czerwonej w Koszalinie znajduje się piękny skwer. Mieszkańcy chętnie posiedleliby w tym miłym zakątku, gdyby nie... brak ławek.

Te, które się tam znajdują są polamane i nie nadają się do użytku.

Andrzej Kłoczowski
czytelnik „Głosu”

Ogłaszamy konkurs na temat:

»Czy znasz twórczość A. Mickiewicza?«

Wojewódzki Dom Kultury wspólnie z „Głosem Koszalińskim” w Dniach Oświaty, Książki i Prasy, organizuje Konkurs Mickiewiczowski.

„Jeżeli znasz twórczość Mickiewicza, powiedz, z jakich utworów pochodzą te cytaty:

„...Ty jesteś jak zdrowie...”,
„...i ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu...”, „...oszczędniał, szczerzył, schudł, ale jakoś dziwnie wyszlachetniał...”,
„...ciemno wszędzie, głucho wszędzie, co to będzie...”, „...o gdybym kiedyś dożył tej pociechy, żeby te księgi zbłądziły pod strzechy...”, „...Słuchaj, dzie wczeko, ona nie słucha...”,
„...Pędz latawce białonogi, góry z drogi, lasy z drogi...”,
„...za wczesnie, kwiatku, za wczesnie...”, „...kiedy wąż śliską piersią dotyka się ziola...”,
„...zbrodnia to niesłychana, pani zabiła pana...”, „...że praw dziwych przyjaciół poznaje się w biedzie...”, „...kobieto, puchu marny...”, „...staje widomie mo rowa dziewczica, w bieliźnie, z wiankiem ognistym na skroniach...”, „...Wasze cudzoziemskie twarze mają obywatelstwa prawo...”, „...w mych marzeniach...”

WARUNKI KONKURSU:

Konkurs Mickiewiczowski trwa od 15 do 29 bm.

Uczestnicy konkursu wypełniają „tytuł”, oddając kupon bibliotekarce wypożyczalni WDK w terminie do dnia 29 bm.

Za najlepsze odpowiedzi komisja konkursowa przyzna na grody książkowe.

Kupon

Imię i nazwisko

Zawód

Zw. Zawod. Pracowników

Zakład pracy (nazwa i dokładny adres):

(Podpis):

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SPRZEDAWCÓW PERONOWYCH (obnośnych) na stacjach: Słupsk, Koszalin, Białogard poszukują Kolejowe Zakłady Gastronomiczne. Wynagrodzenie do omówienia na miejscu. Zgłaszać się do KZG w Słupsku, Wojska Polskiego nr 1 — Sekcja Personalna. (K-206-0)



— Kochana, przyjmij mnie, kwiatki i mój posag!

MURARZY, CIEŚLI, BETONIARZY, PARKIECIARZY, LASTRIKARZY oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Odcinek Budowlany Nr 5 w Koszalinie. Płaca akordowa według stawek obowiązujących w budownictwie. Kwatery robotnicze oraz stołówka zapewnione. (K-187-0)

CENTRALA ODZIEŻOWA — BIURO WOJEWÓDZKIE
W SŁUPSKU
poleca

DOWOLNE ILOŚCI BIELIZNY POŚCIELOWEJ, JAK: PRZĘCIERADŁA

KOPERTY NA KOLDRY

POSZEWKI NA PODUSZKI

POSZWY NA PIERZNY

ORAZ FARTUCHY OCHRONNE — BIAŁE

Towary te można nabywać w Centrali Odzieżowej w Słupsku, Koszalinie i Szczecinku. (K-203-0)

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

MAREK Marta zgubiła kwit komisyowy Nr 1060 z dn. 1. IV. 55 r. Gp-143

TWORZYDŁO Ignacy s. Michała ur. 14. 7. 1927 r. zgubił kartę rybacką-kutrową Nr 005287 wydaną przez Koszaliński Urząd Morski z siedzibą w Słupsku. Gp-141-1

BINGER Lucja Kołobrzeg, Małgorzaty Fornalskiej 12 — zgubiła tytuł wykonawczy Sądu Powiatowego w Kołobrzegu sygnatura akt C. 283/53 z powództwa Binger Lucji przeciwko Majewskiemu Stefanowi o alimenty. Gp-142-1

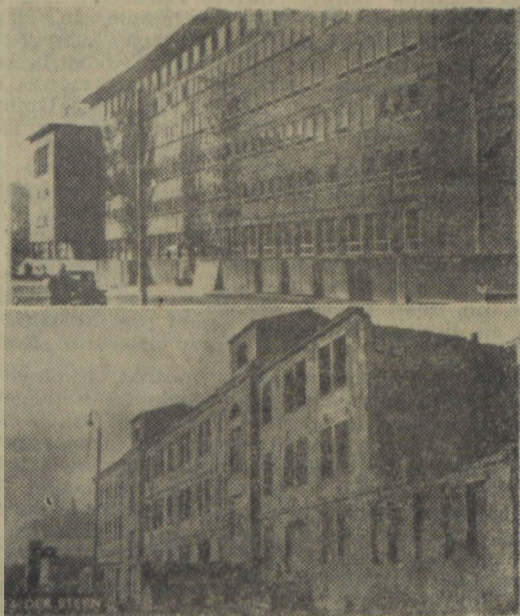
Ekspozytura Wojewódzka Centralnego Zarządu Handlu Owocami i Warzywami Koszalin uniwersalna zagubiona pieczęć o treści: Związek Zawodowy Pracowników Handlu Delegat Związku przy C. Z. H. O. W. w Ekspozyturze Wojewódzkiej w Koszalinie. G-202-0

RÓŻNE

Do sprzedania jadalnia — wiadomośc Koszalin ul. Władysława IV Nr 22 m. 2. G-147-1

Korespondencyjne lekcje księgowości, stenografii i języków Łódź i skrytka 57. P-144

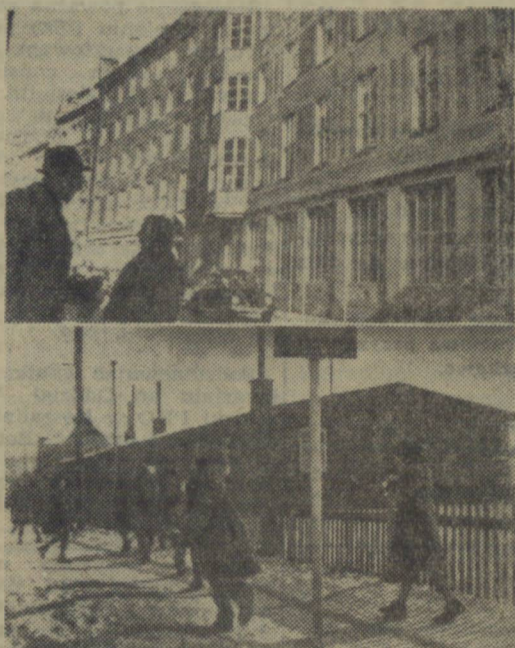
Pod rządami Adenauera Zapomniane szkoły



Najpiękniejsze przemówienia ministrów i najwspanialsze plany nie mogą zatrzeć faktu, że szkoły zach.-niemieckie zostały zapomniane. Tak mówi o zainteresowaniu rządu Adenauera sprawami szkół i dziecka zachodnio-niemiecki tygodnik ilustrowany „Der Stern”.

zjum w ciągu dziesięciu lat nie udało się uzyskać pieniędzy (zdjęcie Nr 1). Podobnie, jest w Monachium. I tu obywateli wzniesiono ostatnio luksusowego gmachu dla urzędu mieszkaniowego, widzimy stare budynki, w których dzieci służyli rok uczyć się dzieci (zdjęcie Nr 2).

„Lekarze — czytamy



Twierdzenie swe popiera „Der Stern” faktami. „W dalszym ciągu większość naszych szkół wygląda tak, jak gdyby miały być pomnikiem naszej klęski” — czytamy w raporcie. Spójrzmy na dwa fragmenty Zeltnerstrasse —

w raporcie — zwracają uwagę na to, że rozwój dzieci, uczących się w podobnych warunkach, nie postępuje normalnie”.

Jak głosi podpis pod jednym ze zdjęć, ilustrujących raport, krzywica jest regu



jednej z ulic Norymbergi. Ojcowie miasta znaleźli fundusze na budowę wspaniałego gmachu dla urzędu finansowego — na odbudowę jednak zniszczonego w czasie wojny miejskiego gimna

la wśród dzieci w wieku szkolnym. Zmiany krzywiczy nie występują u 80 proc. dzieci. Równie alarmujący jest fakt, że u 50 proc. dzieci dają się zauważyć zaburzenia nerwowe (zdjęcie nr 3).

Tam gdzie buduje się K O M U N I Z M

Atomy znaczone — skutecznym środkiem badania życia roślin

Dyrektor Instytutu Fizjologii Roślin Akademii Nauk ZSRR A. Kursanow udzielił korespondentowi TASS wywiadu na temat stosowania w pracach badawczych metody atomów znaczonych.

— Stosując metodę atomów znaczonych — powiedział A. Kursanow — możemy bezpośrednio i dokładnie obserwować procesy zachodzące w glebie, czerpanie przez rośliny substancji odżywczych z gleby, ruch soków odżywczych w tkankach roślin oraz odbywające się w komórkach reakcje przemiany materii. Dzięki stosowaniu metody atomów znaczonych, już obecnie zmienili się pod wieloma względami nasz pogląd na życie roślin.

Wielkie naukowe i praktyczne znaczenie mają nowe dane o „tempie” działalności życiowej roślin.

Badania przeprowadzone w naszym Instytucie za pomocą metody atomów znaczonych wykazały, że w roślinach procesy fizjologiczne przebiegają bardzo szybko. Na przykład w buraku cukrowym, dyni i niektórych innych roślinach uprawnych substancje odżywcze przechodzą od liści do korzeni z szybkością sięgającą 70—100 centymetrów na godzinę. Fakt ten powinni wziąć pod uwagę pracownicy rolnictwa przy u-

stalaniu sposobów pielęgnacji roślin.

Doświadczenia z radioaktywnym fosforem, wapniem, siarką, ciężkim azotem i substancjami organicznymi, znaczącym radioaktywnym węglem wzbogaciły nasze pojęcia o pobieraniu przez rośliny substancji odżywczych z gleby przez korzenie. Warto tu omówić nowe dane naukowe z dziedziny racjonalnego rozmieszczenia granulowanych nawozów fosforowych. Doświadczenie z owsem wykazało, że gdy wprowadzimy do gleby znaczone fosforowe, to „spotkanie” nastąpi już na 2—3 dzień. Jeśli umieścimy granule o 5—6 cm w głąb i w bok od nasion, to „spotkanie” nastąpi o 3—4 tygodnie później.

Dotychczas uważano, że sacharoza tworzy się w korzeniach buraka cukrowego. Za pomocą metody atomów znaczących badacze doszli do wręcz przeciwnego wniosku. Okazało

się, że sacharoza powstaje pierwotnie w liściach buraka cukrowego, a dopiero potem przenika do korzeni.

Tego rodzaju badania mają wielkie znaczenie dla selekcji i pielęgnacji roślin uprawnych. Biolodzy radzieccy — powiedział w zakończeniu A. Kursanow — uważają swoje prace w dziedzinie stosowania metody atomów znaczących za jeden z ważnych środków wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych. Chętnie prześlemy nasze doświadczenia uczonym innych krajów. Pragniemy jeszcze raz przypomnieć, że prawdziwa nauka może się rozwijać jedynie ścieżką postępu i lepszemu życiu ludzkości. W dniach, gdy najszerze rzesze uczących ludzi całego świata łączą się pod sztandarem pokoju, my, uczeni radzieccy, wzywamy wszystkich do walki o to, by wielka zdobycz geniuszu ludzkiego — energia atomowa służyła tylko celom pokojowym.

Z KRAJU

Ryby podróżują

Ze stacji rybackiej Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie powędrowało w ostatnich miesiącach do rzek kilka tysięcy narybku, wychodowanego w stawach doświadczalnych. Rybki te oznaczono specjalnymi blaszkami z godłem stacji, co umożliwi badania nad podróżami ryb.

Jak stwierdzono w roku ubiegłym, jedna z oznaczonych w ten sposób ryb zawędrowała aż do fiordów w pobliżu Oslo, gdzie została złowiona, a blaszka przysłano z Norwegii do stacji.

Stacja rybacka WSR w Krakowie pracuje również nad wychodowaniem ryb, będącej krzyżówką pstrąga potokowego z trocią.

Niedźwiedzie obudziły się

Ostatnio zaobserwowano w Tatrach polskich i czeskosłowackich 6 niedźwiedzi, które obudziły się już ze snu zimowego i rozpoczęły wędrówkę po obu stronach gór na obszarze rezerwatu.

SPORT — SPORT — SPORT

Po ZMP-owskich Wyścigach Kolarskich

W jakim składzie i kiedy wyjeżdżają lekkoatleci do Wrocławia

Przeprowadzone w ub. niedziele na terenie województwa koszańskiego ZMP-owskie kolarskie wyścigi pokonywane nie przyniosły spodziewanych wyników. Miały one jedynie służyć do popularyzacji kolarstwa wśród młodzieży, a tymczasem odbyły się bez większego rozpropagowania ich w terenie, stąd też niewielka liczba zawodników startujących w tej imprezie.

W 14 punktach wy-

ścigowych startowało 175 osób (w tym 39 kobiet), przy czym najliczniej obsadzony był dystans 25 km, bo 110 zawodników.

Do wyścigu na 500 m ze startu lotnego jedynie Walcz wystawił 24 kolarzy. W Miastku na trasie 10 km startowało 20 osób, na dystansie 25 km wzięło udział w wyścigu w Słupsku 53 zawodników, 17 w Sławnie i 16 w Człuchowie.

W Słupsku organizatorzy postarali się o przeprowadzenie wyścigu długości około 90 km, na starcie którego ujrzelśmy 9 kolarzy. Był to najbardziej interesujący wyścig, dostarczył wiele emocji licznie zebranym wzdłuż trasy widzom. To samo uczynił komitet organizacyjny w Miastku, ale na dystansie 30 km, obsadzając tę konkurencję 6 zawodnikami.

Ciekawy przebieg miał wyścig w Sławnie na dystansie 25 km, w którym startowało 7 zawodników

na rowerach turystycznych, uzyskując przeciętną szybkość 28 km/godz. Na wyróżnienie zasługuje zwłaszcza W. Jarzębowski, członek ZMP z Maszkowa. Prowadził on swych rywali przez całą trasę, ale na mecie był dopiero drugi. Pierwsze miejsce zajął S. Pielisiak.

W powiecie biłogardzkim i człuchowskim wyścigi kolarskie połączone z odbywającymi się tam igrzyskami harcerzy, co zwiększyło atrakcyjność obu imprez. W Świdwinie natomiast na zakończenie wyścigu rozegrano dwa mecze piłki nożnej, oraz zorganizowano zawody strzeleckie dla młodzieży.

Nie wszystkie jednak komitety organizacyjne wywiązały się ze swego zadania. W Bytowie i Drawsku ZMP-owskie kolarskie wyścigi pokonywane w ogóle się nie odbyły, a w Szczecinie i Złotowie nie przystąpiły do nich zawodnicy.

(ano)

Motocykliści pytają

Koło ZS Start przy Spółdzielni Mechaników Samochodowych w Koszalinie ma wielu członków sekcji motocyklowej, którzy dotąd nie posiadają motorów i nie mają możliwości kupna. Wg rozdziału PZMot., Start miał co prawda otrzymać trzy „eshaelki”, ale otrzymał tylko jedną. Dlaczego?

Rzucając to pytanie, nasz czytelnik S. F. pisze: Wydział Handlu Prezydium Woj. RN otrzymał na całe województwo w I kwartale około 80 maszyn. Koszalińskie koła sportowe miały otrzymać 28 maszyn.

Przy rozdziale aż 18 motocykli „znikło” bez śladu. Do sportowców dotarło zaledwie 11 talonów, ale maszyn nie ma.

Kto ponosi winę za to, że sportowcy nie otrzymują wszystkich maszyn zgodnie z rozdzielnikiem? Dlaczego muszą tak długo czekać na należne im motory?

Na to pytanie odpowie chyba najlepiej Wydział Handlu Prez. Woj. RN w Koszalinie.

W koszańskiej klasie C

Ostatnio wystartowali do walki o punkty piłkarze klasy C. Jak dotąd mamy wyniki grupy koszańskiej za wyjątkiem meczu Sp. Koszalin — LZS Pionier Bobolice, który przełożono na termin późniejszy. Apelujemy do wszystkich PKKF, aby za wzorem działaczy koszańskich nadsyłać weryfikacje zawodów do SPN WKPF.

Po pierwszej kolejce spotkań tabela klasy C grupy koszańskiej przedstawia się następująco:

Start Mechanik Koszalin	2:0	11:0
LZS Konikowo	2:0	3:0
LZS POM Bobolice	2:0	5:2
Sp. Orzeł Sławów	2:0	4:3
LZS Jamno	0:2	3:4
LZS TOR Koszalin	0:2	3:5
Start koło Nr 30 Koszalin	0:2	0:3
LZS Naclaw	0:2	0:11
Sp. Koszalin	—	—
LZS Pionier Bobolice	—	—

(ano)

W jakim składzie i kiedy wyjeżdżają lekkoatleci do Wrocławia

W dniach 21 — 22 bm. na stadionie olimpijskim we Wrocławiu zostaną rozegrane międzyokręgowe zawody lekkoatletyczne o Puchar Ziemi Nadbałtyckiej i Nadodrzańskiej. W imprezie tej weźmie udział także reprezentacja naszego województwa. Koszalinianie wyjeżdżają do Wrocławia w dniu 19 bm. Zawodnicy ze Słupska (Sak, Szefler, Pacholczyk, Tutk, Maślanka, Gwiazdowski i Arcisz) — wyjeżdżają pociągiem Słupsk — Wrocław o godz. 21.08 pod kierownictwem trenera Kozłowskiego. W Szczecinie dołączą do nich zawodnicy: z Koszalina (Zurawik, Szule, Leonowicz, Musiał, Dąbrowa, Grześkowiak i Szykowny) pod kierownictwem J. Kucharskiego; z Białogardu (Hańcel, Sowa, Surus, J. Młynarczyk, Niezyporuk, Duna, Kobiłko, Barta, Krawiec, Kruszyński, Zurawski, Fłewicz i Michno) pod kierownictwem H. Młynarczyka; ze Świdwina (Ręczmień, ze Złocieńca (Kwiatkowski - Baranowska i Zb. Małcher) oraz ze Szczecinka (Krawczyk, Kniśnel, Przyślewski, Wardeńska, Nerg i Kęcel).

Peters, Sławski i Nadetawna ze Złotowa oraz Ksepko i Pietrzykowska z Wałcza dołączą do grupy w Pile (na pociąg o godz. 1.08).

Dojeżdżający do Szczecinka winni stawić się w poczekalni dworcowej do godz. 23-ciej.

S. N.